NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr 49. Nowy Targ, dnia 4. grudnia 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 21

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje nie zaklejone są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 200 marek, za granicą 400 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

Pamiętajmy o wdowach, sierotach wojennych i inwalidach.

Doszła do nas cicha prośba wdów i sierót wojennych, oraz inwalidów z ostatniej wojny, byśmy o nich pamiętali.

Wiemy dobrze wiele, to ofiar i nędzy pozostawiła światowa wojna, na co rząd Rzeczypospolitej nic poradzić nie może, bo środki nawet państwa są za małe, by podołać ogromowi niedoli ludzkiej.

Ci szczęśliwi, którym wojna uratowała życie mienie i zdrowie powinni poczuwać się do obowiązku by pospieszyć ofiarom wielkiej wojnie z wydatną pomocą.

Szaleje drożyzna, zbliża się straszna zima a szczupły zasiłek rządowy nie może w dzisiejszych warunkach zapewnić wdowom i sierotom wojennym oraz inwalidom nawet kromki suchego chleba dziennie. A przecież krew i łzy tych biedaków przybliżyły naszej Ojczyźnie wielki dzień zmartwychwstania, a więc o nich zapominać nie wolno!

Prosimy więc i wzywamy w dniach zbiórki inwalidzkiej w powiecie, która odbędzie się w niedzielę dnia 4 ego grudnia b. r. w Nowym Targu, w Zakopanem, Czarnym Dunajcu, Krościenku i Szczawnicy nikt nie żałował marki na otarcie łez najbiedniejszym w Polsce.

Niech nie będzie człowieka, ani dziecka nawet, któreby nie dało kilku marek, jeżeli je dać może.

Spełni bowiem przez to najpiękniejszy czyn chrześcijańskiego miłosierdzia choć w części wywdzięczy się smutnym ofiarom wojny!

Żadna nasza prośba nie minęła na Podhalu bez echa, niech że i ta gorąca prośba będzie wysłuchaną.

Zygmunt Lubertowicz

List z Lipnicy Wielkiej na Orawie.

Pełno u nas nowości. Co nas tak bardzo martwiło i straszyło, zostało przecież naprawione i druga połowa gminy przypadła Polsce. Już i słupy granitowe powbijane na nowej granicy. Zupełnie to nie jesteśmy zadowoleni ani teraz, bo nam nie cały kataster gminy przypadł do Polski. Duża łąka i wielki las zostały po stronie czeskiej. Tyle mówili, że katastrów gminnych nie będą krajać, a przecież nie tak się stało. Jakoż ci panowie z Komisji nie bronili twardo naszego katastru! Nie pojmujemy jednej rzeczy: dlaczego Czesi jeszcze siedzą w naszej gminie po wyznaczeniu granic? Bardzo grzecznie prosimy polską Komisję w Zakopanem, aby nam to zechciała wyjaśnić.

Bo czesi już dawno byli gotowi do wyjazdu i ciągle mowią, żeby zaraz poszli, byleby Polacy już chcieli całą Lipnicę obsadzić. Nam się w to wierzyć nie chce. Przecież daliśmy chyba bardzo namacalne dowody naszej polskości i wielkiego przywiązania do Polski i teraz by nam polscy panowie robili przeszkody w tem niecierpliwie oczekiwanem połączeniu? To nie może być prawdą, dlatego bardzo prosimy o wyjaśnienie Bo święta Bożego Narodzenia już chcemy bez Czechów obchodzić, to koniecznie!

Przy wbijaniu słupów chłopi porządnie zarabiali. Nikt tu tak dobrze roboty nie płacił. Chwalą też wszyscy inżyniera. Coś długo to trwa ta praca przy takich granicach. Żołnierze całemi dniami nie mają zajęcia, a jest ich sporo przy tej pracy granicznej

Mieliśmy tu wielką zabawę, gdy Czesi mobilizowali 10 roczników w naszej Lipnicy. Nikt im nie poszedł. Chłopi dopiaro teraz zaczęli przebąkiwać, że to wielki dar będą mieli w Polsce, jeżeli 8 lat nie będzie poboru do wojska. Ta czeska mobilizacja bardzo podniosła ducha polskości. Śmieli się tu ludzie, że mobilizują przeciw królowi, który ani korony ani wojska nie ma. No i dobrze się stało, że się ta wojna na papierze zakończyła. Cieszy nas i to że marka polska się dźwigła i czeska korona spadła. Najlepiej by było gdyby się te dwa pieniądza zrównały. Podobno minister od pieniędzy Warszawie tak chce zrobić. Daj że mu Boże siły i wytrwania przy tej pracy. My tu gotowi spełnić jego rozkazy, niach ino pieniądz poprawi. Zaprosimy go na lato do najładniejszej chałupy pod Babią górę na wypoczynek. Bo u nas powietrze dobre i słoneczne. Ze zaś tyle dzików łazi i śmieje się z tych panów co już cały rok mają orzyjść na polowanie, to też wielka zaleta naszej wsi. Bo spyrki i szynki z dzikich świń dziwnie dobre. Zjemy je sami. Pozdrawiam wszystkich czytelników Gazety. Kończę tak, jakem powinien był zacząć: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Hondras Lipnicki.

O nadzorowaniu młodzieży i zaniedbanych sierót poza szkołą.

Sprawa wychowania i nadzorowania młodzieży należała zawsze i wszędzie do najżywotniejszych spraw każdego narodu, ale nigdy może nie była ona tak ważną jak dzisiaj, żadnego może narodu losy nie były tak ściśle z nią złączone, jak obecnie nasze. Jakoż przy dzisiejszym rwaniu się wszelkiej spójni w podkopanem społeczeństwie, przy dzisiejszej walce zasad przy dzisiejszych zabiegach materjalnych i nurtujących całe społeczeństwo rewolucjach bolszewickich, przy dzisiejszych tak mocno zwolnionych obyczajach i zachwianych zasadach religji, w dzisiejszym kołysaniu się całej Europy wśród tylu rozkiełzanych żywiołów któż potrafi nas z tego zamętu wyprowadzić, kto skołataną tylu burzami ojczyznę naszą zawieść do portu pomyślności, jeżeli nie dobre, w duchu potrzeb ojczyzny i czasu prowadzone wychowanie i nadzorowanie młodego pokolenia.

Wielkie to i trudne zadanie i tylko wspólna a gorliwa i nieustanna praca wszystkich o dobro kraju dbałych osób, a szczególnie rodziców i nauczycieli może mu podołać. Bo kto żyje wśród ludu wiejskiego, a patrzy zdrowemi oczyma na choroby społeczne, na miękkość obyczajów, samowolę, nieporadność, nieufność próżniactwo, pieniactwo i t. p. wady, jako gorzkie owoce ciemnoty, ten przyznać musi, że jak długo ojcowie i matki nie zrozumieją głównego zadania wychowawczego, jak długo w przejęciu się swojem wysokiem posłannictwem, nie nauczą dzieci sumiennie i z zamiłowaniem pracować a pobudek moralnych i obywatelskich dla idei narodowo religijnej tak długo wpływ szkoły nie będzie sięgał głęboko, aż do korzeni ogniska domowego, by u ludu rozbudzić poczucie oświaty, potrzebę wychowania narodowego na zasadach pedagogji.

Nie ulega żadnej kwestji iż sprawa nadzoru nad poza szkolnem zachowaniem się dzieci szkolnych jest bardzo ważną, bo od niej zależy w znacznej części wynik nauki i wychowania szkolnego. To co nauczyciel w serca młodzieży wszczepi w szkole, wydrze złe otoczenie i nawet z najlepszych dzieci potrafi uczynić próżniaków, zdemoralizowanych do ostatniego stopnia.

Dzieci pozostawione poza szkołą samym sobie demoralizują się w różnych kierunkach 1) uczą się niemoralnych przezwisk i sprośnych pieśni 2) pouczają się nawzajem o czynach niemoralnych; 3) niszczą cudzą własność, 4) kradną, niszczą gniazdka ptasząt: pastwią się nad żywami zwierzętami, przez co przywykają do srogości uczą się uporu, nieposłuszeństwa lekceważenia starszych i przełożonych, niszczą drzewka przydrożne i plony pól i łąk uszkadzają się nawzajem cielesnie, uczą się oszustwa kłamstwa, fałszywych zeznań i przewrotności 6) przywykają do używania tytoniu i napojów alkoholicznych 7) przez nieostrożne i złośliwe obchodzenie się z ogniem powodują pożary, 8) lekceważą miejsca święte tem samem religję; 9) uczą się nawet rabunków przez napadanie słabszych i odbieranie im ich własności. Jednem słowem na każdym kroku stają w kolizji z ustawą karną, są miniaturowymi zbrodniarzami, których w przyszłem życiu czeka kryminał, jeżeli ci, do których to należy, dość wcześnie nie zapobiegną złemu

Dzieci zepsute są tem niebezpieczniejsze iż przykładem swoim gorszą dzieci dobre i dokoła szerzą zgniliznę.

Wobec takich stosunków sprawa nadzoru nad poza szkolnem zachowaniem dzieci szkolnych jest rzeczywiście kwestją piekącą, aczkolwiek także bardzo trudną w praktyce ze względu na sposób przeprowadzania kontroli nad dziećmi, rozsypanemi po chatach wiejskich, obejściach, ogrodach, płotach, łąkach, i lasach.

Zanim się też przystąpi do zorganizowania nadzoru nad takiemi dziećmi, pierwej trzeba pomyśleć o środkach zapobiegawczych a tymi są:

I. Obrzydzanie dzieciom w szkole wszelkich złych uczynków, zachęcanie ich do dobrych.

Troskliwie umiejętne udzielanie religji: branie udziału w praktykach religijnych uszlachetniają umysł i serce.

III. Wyuczenie dziatwy w szkole przyzwoitych zabaw i gier gimnastycznych oraz pięknych piosenek aby niemi dziatwa sama poza szkołą mogła się zabawić

IV. Zaopatrzenie biblioteczek szkolnych we wzorowe, interesujące książeczki do lektury domowej.

V. Gdzie się uda, zwłaszcza po większych miastach, tworzenie zbiorowisk młodzieży w lecie, a zwłaszcza w zimie celem zajęć praktycznych i rozrywek.

Ponadto są wskazane następujące środki ochronne poza szkołą.

I. Karanie dotkliwemi grzywnami szynkarzy i trafikantów którzy dziatwie sprzedają tytoń i napoje alkoholiczne, wogóle dopuszczają ją do szynków.

II. Karanie rodziców za branie ze sobą dzieci na zabawy karczemne i nieprzyzwoite widowiska.

III. Tworzenie specjalnych towarzystw do pozaszkolnej ochrony dziatwy na wzór urządzonych poza granicą

IV. Polecenie władzom bezpieczeństwa, aby o każdym ważniejszym wybryku dziatwy poza szkołą donosiły do Zarządu szkoły.

V. Przez zaostrzenie systemu kar nad dziatwą szczególniej zdemoralizowaną.

Jeżeli powyższe wskazówki będą ściśle przestrzegane zachowanie dzieci poza szkołą będzie o wiele lepsze.

Ciąg dalszy nastąpi.

Franciszek Wrzeszczyński.

Budarze organizujcie się!

Gdy nasi artyści zjechali do Zakopanego, odkryli tu nowy styl budowlany i zdobniczy. Po całej Polsce poszła sława tych budarzy, co to umieją stawiać piękne wille i ozdabiać je większemi i mniejszemi cackami.

Dziś Zakopane rozrosło się a jego budowlany sposób roznosi się nie jeno po Podhalu, ale coraz dalej. Polska na wschodnich kresach musi się odbudować idą tam i Podhalanie, którzy jako legjoniści lub ochotnicy zasłużyli na przydział ziemi rządowej Niech tam z nimi zawita nasz styl budowlany!

Bardzo wielu Podhalan kupiło grunta w Poznańskiem, może który znajdzie się na Pomorzu czyż tacy nie powinni być rozsadnikami naszego rodzinnego budarstwa?

Trzeba będzie kwalifikowanych budarzy na wschodnie kresy, a ilu to u nas młodych i zdolnych ludzi mogłoby mieć i świetny zarobek i wielką zasługę, gdyby jako podhalańscy budarze nasz styl przenieśli do dworków i osad kresowych?!

Konieczna więc jest organizacja budarzy tj. aby się spisali, adresy podali zarząd obrali i występowali wszędzie jako jedno ciało trudno o każdego z osobna się pytać, ale gdy będzie taki związek, to już każdego w potrzebie się znajdzie.

Taki związek budarzy zajmie się troskliwie wspólnemi potrzebami, starać się będzie o rozwój i każdemu będzie lepiej w kupie niż osobno.

Zgłaszajcie się do Prezydjum Związku podhalańskiego w Nowym Targu gimnasjum.

Pod górą św. Anny.

(Wiersz ten ułożyli Podhalanie, którzy brali udział w walkach na Górnym Śląsku, jako druga baterja wojsk powstańczych i tam wyróżnili się swojem męstwem.)

Na pola, na bory Ojczyste
Szeroko na cały nasz kraj,
Rozlały się blaski złociste
Słoneczny rozpoczął się maj.

Aż oto żałobna wieść leci
Wiosenny gwar mącąc i śpiew,
Wstań Polsko i ratuj swe dzieci
Na Śląsku polała się krew! —

Wieść leci od strzechy do strzechy
Zaszumiał piaskowy nasz rój,
Umilkły zabawy i śmiechy
Powstańcy ruszyli na bój! —

Na podłe zastępy krzyżackie
Haniebnych przetargów rwąc nić,
W bój idą szeregi junackie,
By wolność wywalczyć i żyć . . .

Niech tchórz się granicą zasłania,
Gdy bratnia przelewa się krew,
My z Lwowa, Krakowa. Podhala,
Ruszyli najpierwsi na zew! —

Choć wielu z nas może nie wróci
Gdy legnie w przydrożny gdzieś pył,
Lecz nigdy nam w twarz nikt nie rzuci
Gdy bracia ginęli gdzieś był?

Więc nie żal nam męki i trudu,
Kul żaden nie zlęknie się zuch,
W tej walce o wolność dla ludu,
Hetmani nam polski król Duch!

Żelazny wał szwabskich rycerzy
Przeorze powstańczy nasz pług . . .
Śląsk wróci do polskiej Macierzy,
Bo przy niej jest prawo i Bóg! —

LISTY.

Z Witowa.

Nasz czytelnik S. M. z Witowa pisze nam że z żalem czytał artykuł w G. Podhalańskiej o przemyśle domowym bo na wsi okazują się większe postępy w muzyce i tańcach, aniżeli w przemyśle.

Młodzież traci czas na hulanki i tańce, a czasem trafia się matka, że nie mając innej muzyki grając na grzebieniu uczy syna i córkę tańczyć, bo to „honornie“ umieć ładnie tańczyć.

Honorniej by było pisze nasz czytelnik popracować nad czem pożytecznem, lub przeczytać mądrą książkę.

Skarży się następnie nasz korespondent, że w Witowie niema „Ogniska,“ ani żadnej organizacji a biblioteka jeszcze po wojnie nie zmartwychwstała.

Widzimy więc z tego li..., że na wsi naszej bujnie rozrosły się chwasty wojenne i że jest tam dużo do zrobienia . . . .

Z Szaflar.

Proszą nas czytelnicy z Szaflar, by miasto N. Targ nie podnosiło więcej opłat targowych, gdyż dla Pohalan, którzy obecnie sprzedają bydło w stosunku do innych artykułów za czwartą część przedwojennej wartości są one znaczne.

Często zresztą „pas“ na jedną sztukę bydła trzeba kupować kilka razy, bo sprzedać trudno.

Proszą więc by Nowy Targ na „pasach“ nie ciągnął „paska“.

Lepiej bowiem mniej zarabiać, a częściej to samo odnosiłoby się i do kiepsko świecącej, a drogo kosztującej światłości elektrycznej.

OKÓLNIK

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie :

Zauważyłem, że obowiązujące przepisy co do stemplowania podań i załączników nie są należycie przestrzegane.

Wobec tego oznajmiam, że każde podanie, o ile nie jest wolne od opłaty stemplowej w myśl obowiązujących przepisów (prawo ubogich) i nie podlega wyższej opłacie stemplowej, winno być zaopatrzone w znaczki stemplowe na 10 mk. od pierwszego arkusza, a po 5 Mk. od każdego dalszego arkusza oraz od każdego (nawet ostemplowanego) załącznika po 2 Mk.

Podania wnoszone przez strony niezaopatrzone w odpowiednie znaczki stemplowe będą zwracane celem dodatkowego ostemplowania.

Podania wniesione przez pocztę należycie nieostęplowane będą poddawane urzędowaniu tylko wtedy, gdyby przez niezałatwienie ich cierpiał interes publiczny, lub był narażony na szwank interes strony, równocześnie jednak będą strony wzywane do dostarczenia stempla pod rygorem nocji.

O tem należy odpowiednio pouczyć mieszkańców

Kierownik Starostwa :
Trześniowski mp.

Wieści z Polski i ze świata.

Wiele ludności otrzymujemy na Górnym Śląsku ? Według ostatnich obliczeń otrzyma Polska na Górnym Śląsku przeszło miljon trzysta tysięcy ludności.

Danina została uchwalona. Komisja skarbowo budżetowa na posiedzeniu w dniu 26. bm. uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o daninie, z wyjątkiem dwu artykułów, poruszających kwestię rolną. Artykuły te odesłane do podkomisji daninowej dla uzgodnienia ich ze stanowiskiem rządu.

Powstanie na Ukrainie. Wedle ostatnich informacji Kijów został ewakuowany przez bolszewików, ale nie zajęty przez Ukraińców.

Wojska powstańcze okupują miasta na najważniejszych liniach kolejowych prawobrzeża Dniepru, wiodących ku Kijowowi, Białocerkiew, Fastów, Wasylków.

Chodzą pogłoski, że oddziały powstańcze chłopskie wtargnęły chwilowo do Płoskirowa i Kamieńca podolskiego.

Nowe podatki. Podatek od zapałek nafty i win musujących będzie od 1ego grudnia podniesiony.

Kaczki zniżkowe. Dzienniki codzień puszczają różne kaczki zniżkowe. Twierdzono mianowicie, że rząd zniży ceny frachtów i tytoniu.

Okazuje sie, że rząd zniżył ceny frachtów na drzewo i wegiel, ale do wywozu za granicę, o zniżce przesyłek wewnątrz państwa, taksamo o zniżce tytoniu niema mowy !

Znika cena drzewa. „Przegląd Wieczorny“ donosi W przemyśle i handlu drzewnym daje sie z...żyć ogromny spadek cen., który ujawnia dalszą tendencję zniżkową. Jest to objaw tenden...ji zniżkowej i na rynkach miedzynarodowych.

Bandę przemytników złota i brylantów wykryła policja krakowska. Jak dzienn...i krakow...kie donoszą, zauważano już od dawna, że m...m... ...ścisłej kontroli liczni spekulanci przemycają kosztowności, a przeważnie brylanty za granicę, w szczególności do Czech drogą przez Nowy Sącz i Piwniczną oraz Piotrowice. Przed kilku dniami wykryto miejsce pobytu tych spekulantów, oraz szlaki, którymi przechodzili na stronę czeską. Śledztwo wykazało, że brylanty i wogóle kosztowności przewo-

żono w beczkach z mazią. Jak stwierdzono, jeden z aresztowanych przemytników zdołał w ten sposób wywieźć złota i biżuterji na sumę 300 miljonów. Aresztowany zwie się Samuel Gross. Zeznał, że zajmował się tym procederem już od dość długiego czasu, w ciągu którego nabył doświadczenia i mógł dobrać sobie pomocników, którzy mu ułatwili skupywanie biżuterji w Polsce, a następnie zajmowali się samem przewiezieniem mazi przez pas graniczny. W związku z aresztowaniem Grossa przeprowadzono również aresztowania jego pomocników.

Giełda zbożowa. Jęczmień fr. st. zał. 8.200, żyto 7.550 otręby żytnie 4.700—4800, pszenica 12.000 Mk.

Bezrobocie w Polsce. Wskutek zastoju w zakupach stanęła znaczna ilość fabryk sukien i płócien w Łodzi, a obecnie także stanęły fabryki tytoniu, wskutek braku amatorów na drogi tytoń.

Tak więc każdy kij ma dwa końce.

Sprawa Galicji wschodniej. Koalicja myślała do niedawna o odebraniu Polsce Galicji wschodniej i Lwowa, a Czesi dawali nawet jawnie u siebie przytułek i popierali Rusinów, chcących utworzyć z Galicji wschodniej odrębne państwo.

Obecnie już nawet Anglja zaczyna rozumieć ważność Galicji wschodniej dla Polski. a Czesi zawierając sojusz z Polską, zarzekli się na przyszłość popierania Rusinów.

A no zobaczymy, czy dotrzymają?

Bandyci hulają bezkarnie. W przeszłym tygodniu napadło dwóch bandytów na bank „Hermes" w Krakowie i zastrzeliło dwóch ludzi. a troje osób ciężko poraniło. Policja jeszcze bandytów nie wyszukała.

Nowy prorok. Koło Warszawy pojawił się nowy prorok, który głosi uroczyście. że za cztery lata, to jest od r. 1925 ludzie już więcej nie będą umierali, bo za cztery lata zostanie z ludzi zdjętą klątwa popełniona przez grzech pierworodny.

Złośliwi ludzie, których nawet wieczność na ziemi nie zadowoli wygwizdali i wyrzucili ze sali proroka.

I życz tu komu nieśmiertelności!

KRONIKA.

Otrzymujemy następujące **uwagi**: Zdziczenie młodzieży. Musimy publicznie się użalić. Podajemy tylko gołe fakty. Dwie panienki wyszły na przechadzkę; wypadło im iść koło pastwiska, ale zaraz musiały się zwrócić i uciekać, co sił starczyło, gdyż pasterze obrzucili je gradem kamieni.

Profesor gimnazjalny z dziećmi wyszedł na przechadzkę, gdy tylko znalazł się za miastem, musiał nawracać, bo na jego dzieci wyrostki rzucały bryłami ziemi.

Na ślizgawkę uczniowie gimnazjalni nie będą mogli uczęszczać, bo wyrostki rozbijają im lód kamieniami, a nawet na nich rzucają czy kamieniami czy śniegiem.

Zdajemy sobie z tego sprawę doskonale, że za wybryki garstki zaniedbanych chłopców nie mogą odpowiadać wszyscy, — a jednak takich kilku urwisów i łobuzów, nie otoczonych żadnych opieką psuje dobrą opinię ogółowi młodzieży nowotarskiej — i na nich jakiś sposób musi się znaleść!

Dnia 27. listopada Zjednoczone Towarzystwa Oświatowe z wielkim nakładem pracy urządziły uroczysty obchód powstania 1831 r. z doborowym programem i znakomitem wykonaniem. Dla każdego Polaka taka rocznica jest pełna powagi, namaszczenia i podniosłości — tylko nie w N. Targu, gdyż młodzież świstami, sykaniem, tupaniem musiła nawet jednego z panów do publicznego upomnienia z estrady. Musimy oddać sprawiedliwość uczestnikom wieczorku. że po upomnieniu zachowali się do końca bardzo poprawnie i to napełnia nas słodką nadzieją, że niniejsze użalenie odniesie podobny w skutkach co do innych niewłaściwości.

Gdy dyrektor gimnazjum urządził odczyt o harcerstwie w auli, przyszły tylko dwie obywatelki, a reszta matek nie zainteresowała się tym nowym sposobem wychowania młodzieży.

Posady na pocztach w powiecie nowotarskim. Dyrekcja Poczt i telegrafów w Krakowie ogłosiła konkurs na posady agentów pocztowych 3 stopnia w miejscowościach Białka koło Nowego Targu. Chochołów, Harklowa, Kuźnice, Ochotnica, Zakopane, 2, Zubrzyca górna.

Warunki wymagane od kandydatów ubiegających się o te posady, jakoteż stosunek służbowy agentów pocztowych do Zarządu pocztowego tudzież wysokość ich wynagrodzenia podane są w rozporządzeniach M. P. i Tel. z dnia 30 kwietnia 1921 Nr. 14598/936111 i z dnia 24 sierpnia 1921 Nr. 1996/IV które można przeglądnąć w każdym urzędzie pocztowym. Termin wnoszenia podań wprost do Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie wynosi 3 tygodnie.

Jak cię widzą, tak cię piszą. Według tego staropolskiego przysłowia nie można dziś dobrze pisać o Nowym Targu.

Oto w kościele parafjalnym w N. Targu, co chwila święci z ołtarzów i gruzy z gzymsów sypią się na głowy pobożnych.

Publiczność powiada, że za naszego ks. Kanonika tak być musi.

Toteż w ostatnią niedzielę listopada kawał gzymsu, który spadł na wielki ołtarz, omal nie zabił od-

prawiającego mszą ks. Pytla i zebranej publiczności.

Cud Boży, że się w kościele obyło bez ofiar! Przestrzegamy odpowiedzialne czynniki, że jeżeli natychmiast nie zabiorą się do przywrócenia ładu i bezpieczeństwa w kościele nowotarskim, to kiedyś ciężko za to będą odpowiadać!

Taki sam przykład dziwnego niedbalstwa widzimy na mostku w ulicy Ludźmierskiej koło młynówki, gdzie nadpsuty mostek w kolejowej ulicy „stolicy" Podhala zagrodzono żerdzią i stoi tak od kilku miesięcy.

Co też myśli, o gospodarce w naszem mieście człowiek obcy, który ogląda żerdzie zamiast mostku, albo widzi, jak święci pańscy i gzymsy kościelne lecą na głowy pobożnych w czasie nabożeństwa?

Tego rodzaju niedbalstwo odpowiedzialnych czynników naszego miasta musi się skończyć, w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wejść w obroną lekceważonych na każdym kroku obywateli.

Otwarcie Bibljoteki T. S. L. Od niedzieli 4-ego grudnia począwszy będzie co niedzielę otwarta bibljoteka T. S. L. w Domu Ludowym w Nowym Targu od godz. 10 ej do 12-ej rano.

Dyrekcja gimnazjum, podając do wiadomości nazwiska uczniów, które mają być wyryte ku wiecznej pamięci na „tablicy pamiątkowej" w gimnazjum prosi o ewentualne sprostowanie tej listy lub uzupełnienie jej, jeżeliby kogoś przypadkiem dla braku ścisłych wiadomości pominięto:

1) Chorążak Romuald, 2) Czaja Bronisław 3) Długopolski Maciej, 4) Dworzański Stanisław, 5) Gierka Wojciech, 6) Hutmann Joachim, 7) Jachymiak Franciszek, 8) Klocek Bartłomiej, 9) Krawczyk Stanisław, 10) Łatko Jan, 11) Łucki Jan, 12) Mucha Roman, 13) Nowobilski Władysław, 14) Obrochta Bartuś, Józef, 15) Obyrtacz Andrzej, 16) Pastor Szymon, 17) Patla Stanisław, 18) Patla Tadeusz, 19) Plinkiewicz Eugenjusz, 20) Rajski Józef, 21) Roszek Zygmunt, 22) Różański Andrzej, 23) Skubisz Józef, 24) Słowiński Wiktor, 25) Szeliga Wojciech, 26) Szopiński Józef, 27) Torbe Wiktor, 28) Tylko Tadeusz, 29) Waksmundzki Stanisław, 30) Żabski Alfons.

O tłumacza jęz. węgierskiego. Arkusze gruntowe przydzielonych części Spisza znajdują się w sądzie pow. w N. Targu, ale nasi urzędnicy i adwokaci nie umiejąc po węgiersku mają z niemi duży kłopot.

Tą drogą proszą przeto o jakiegoś urzędnika, któryby chociaż raz, lub dwa razy tygodniowo w N. Targu urzędował i te dokumenty tłumaczył.

Staraniem Koła T. N. S. W. w auli gimn. w niedzielę 4 bm. odbędzie się o g. 4. pop. odczyt prof. Bilińskiego na temat Budda i buddaizm.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.